
W roku srebrnego jubileuszu....

Notatki Płockie 14/4-53, 3-4

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III roku srebrnego jubileuszu...

Nic nie będzie z patosu, jeśli powiemy, że słupem granicznym w tysiącletnich dziejach naszego narodu jest rok 1944. Dzień Manifestu Lipcowego — syntetyzującego aktu historycznego — w treść którego zawarła się koncepcja ustrojowa, filozoficzna i społeczno-ekonomiczna pokoleń komunistów polskich i pokoleń proletariatusy świata, dzień 22 lipca 1944 roku — dzień zwycięstwa idei socjalizmu w naszej ojczyźnie — był ostatecznym i jedynym rozstrzygnięciem losu narodu i przyszłości kraju. Po jakże krwawej i wyniszczającej wojnie, po bankructwie meandrujących i mętnych koncepcji budowy nowej Polski — słuszną okazała się myśl polityczna polskiej lewicy, ideowe założenia P.P.R. Prawdę słów wypisanych w Manifestie PKWN rozlepionego na części wyzwolonej polskiej ziemi, kolportowanego potajemnie w części jeszcze okupowanego kraju potwierdziło 25 lat istnienia Polski Ludowej. Czas — najlepszy weryfikator idei — całą siłą faktów i zdarzeń zaświadczył o wielkości, potrzebie realizacji i słusznosci obranego przez naród szlaku dziejowego, który swój początek wziął od słupa granicznego historii narodu, jakim był Manifest Lipcowy.

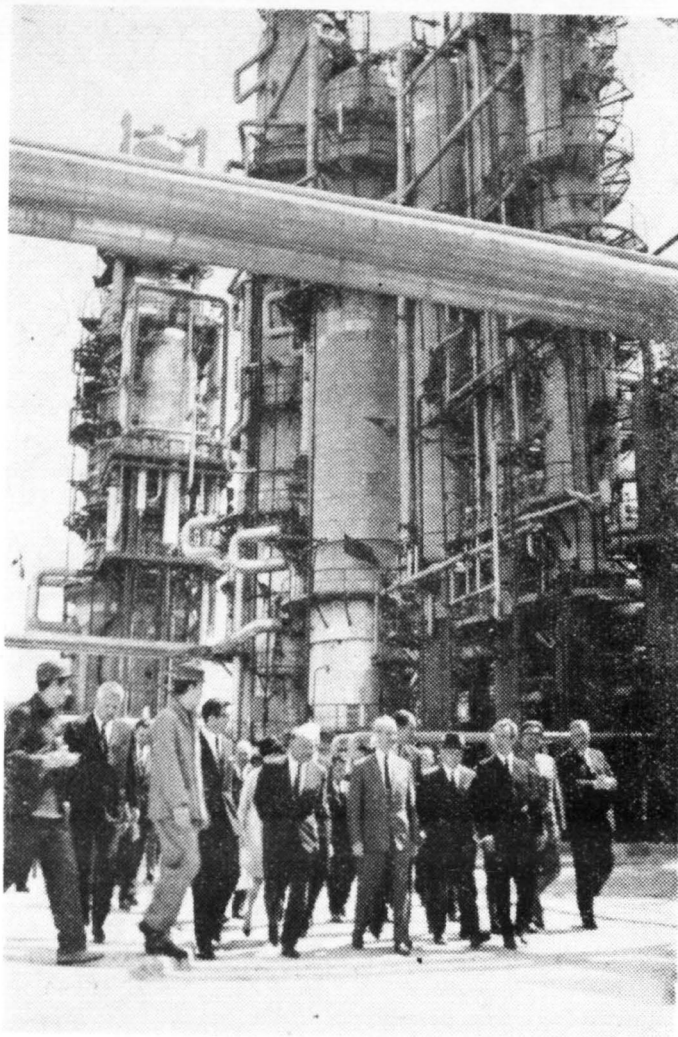
Dziś, gdy wzrokiem przebiegamy przez ćwierćwiecze budowy ustroju socjalistycznego w naszej ojczyźnie, nachodzi nas mieszane uczucie dumy, radości i wzruszenia. Są powody do dumy, jest się z czego radować, jest się czym wzruszać. Nie patrząc nawet na mapę Polski, ograniczając horyzont li tylko do granic naszego miasta — okaże się dostatecznie wystarczającym, aby móc ujrzeć fakt bogaty w swej złożoności realiów i bazy życia — fakt, który nosi proste imię — socjalistycznego rozwoju Płocka.

Płock, którego mocnej strony nie stanowił nigdy przemysł, gdyż go nie było, cierpiał zawsze na jedną chorobę w latach międzywojennych, cierpiał na nadmiar bezrobotnych. Mimo że z okropności wojny w przeciwieństwie do innych miast wyszedł prawie obronną ręką, trzeba było jednak miejsca pracy tworzyć od początku. Płock w Polsce Ludowej, jeśli użyć sportowego wyrażenia, startował prawie od zera. Choć na niekorzyść wypadną dla okresu lat

1945—1960 daty statystyczne w stosunku do lat 1961—1969, to jednak pamiętać należy, że awans gospodarczo-społeczny miasta rozpoczął się w 1945 roku. „Wybuch” wielkiej chemii na polach Białej-Nowej stworzył nienotowaną w historii miasta szansę wielkiego skoku rozwojowego, wynikającego z prowadzonej na wielką skalę industrializacji kraju. Przecistawianie obu okresów rozwoju Płocka w minionych latach na nic się nie przyda z punktu widzenia naukowego. Słuszniejszym będzie określenie: przeobrażenie się organizmu miejskiego na skutek procesów industrializacyjno-urbanistycznych, jakie w naszym kraju przebiegają, a w które na skutek planistycznych decyzji włączony został Płock. Zarówno dla naszego miasta, jak i dla naszego kraju słupem granicznym dziejów jest Manifest Lipcowy. I tutaj tkwi źródło sukcesów rozwojowych Polski i Płocka. Stąd bierze się początek sukcesów, którymi się radujemy, wzruszamy i z których jesteśmy dumni.

Mijające 25-lecie charakteryzowało się wszechstronnym rozwojem Płocka i ziemi płockiej. Nastąpiło nowoczesne urbanistyczne ukształtowanie się miasta. Obszar wzrósł o 2076 hektarów. Powstały nowe dzielnice: Obrońców Stalingradu, Kolegialna, Osiedle Dobrzyńska, całe kwartały budownictwa indywidualnego. W latach 1945—1968 wybudowano 25.979 izb mieszkalnych. Nowa zabudowa stanowi 63% ogólnej zabudowy miasta. Wskaźnik ten będzie rósł jeszcze bardziej na skutek planów modernizacyjnych śródmieścia. Płock stał się ośrodkiem nowoczesnego przemysłu chemicznego przy równoczesnym rozwoju przemysłu maszynowego, a więc Fabryki Maszyn Żniwnych i Stoczni, jak również przemysłu spożywczego, posiadającego silną bazę surowcową w powiecie płockim. Ponad 50 płockich zakładów i przedsiębiorstw nie tylko sprzedaje swoje wyroby na rynkach krajowych, ale stanowi poważny potencjał eksportowy do bardzo wielu państw w świecie.

Produkcja globalna płockiego przemysłu na przestrzeni 25 lat wzrasta gwałtownie. Jeśli



W Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych odbywają się narady związane z realizacją zadań inwestycyjnych i terminowym przekazywaniem do eksploatacji nowych węzłów produkcyjnych. Na zdjęciu jedna z wizyt z udziałem członka Biura Politycznego i sekretarza KC Partii tow. Ryszarda Strzeleckiego

w 1960 roku wynosiła 1.498,5 mln zł, to w 1968 osiągnęła sumę 9.078,8 mln zł, stanowiącej 1% produkcji globalnej całego kraju.

Rozwój przemysłowy miasta powodował i powodować będzie w dalszym ciągu intensywne inwestowanie i zwiększanie środków na ten cel. Z rozwojem przemysłu wzrosło zatrudnienie. Otworzyła się dla mieszkańców miasta i regionu wielka szansa awansu zawodowego w rozwiniętym wachlarzu specjalności. Płock stał się w 25-leciu faktycznym ośrodkiem oświaty, kultury i nauki. Pełne uroku marzenia najprzedejniejszych pokoleń Płocczan zmaterializowano w pełen wdzięku kształt Filii Politechniki Warszawskiej, szkół pomaturalnych, kilkudziesięciu szkół podstawowych, licealnych i zawodowych. Oddziaływanie miasta, jako ośrodka kultury

jest zarówno wszechstronne jak i rozległe, obejmujące swym zasięgiem cały region. Bilans osiągnięć w mieście, w którym żyjemy, jest imponujący, stanowi owoc myśli i czynu całego społeczeństwa, całego narodu, któremu przypadł w udziale piękny trud budowania socjalizmu. Czas jednego pokolenia — 25 lat dał krajowi i naszemu miastu tyle, ile nie mogły dać pokolenia w przeciągu długich wieków.

W 25-leciu Polski Ludowej miasto nasze stało się ośrodkiem wielkiego przemysłu oraz ośrodkiem oświaty, kultury i nauki.

Harmonijny rozwój przemysłu i kultury, stanowiący syntezę narodowych ambicji, stał się jedynie możliwy dzięki zwycięstwu idei Manifestu Lipcowego.